



Budżet pod znakiem koronawirusa

2021-06-28

Jak radni oceniają wykonanie budżetu Miasta Krakowa za 2020 r.? Pytanie to zadaliśmy Przewodniczącemu Rady Miasta, przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej oraz przewodniczącym klubów.

Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa: Rok 2020 był trudnym czasem dla naszego miasta z racji pandemii i spadku dochodów budżetowych, czego przyczyną był lockdown zaserwowany gospodarce przez polski rząd. Zwiększyło się zadłużenie Krakowa, w ubiegłym roku Miasto musiało dokonać dużych cięć wydatków bieżących, związanych z utrzymaniem Urzędu Miasta i rozmaitych instytucji, które pracują na rzecz krakowian (np. dokonać ograniczenia liczby kursów tramwajów i autobusów). Bardzo ucierpiały kultura, turystyka i sport. Jeżeli jednak kryzys nie będzie się przedłużał, a pandemia koronawirusa wyhamuje, to powinniśmy sobie jako Miasto poradzić. Na pewno wysiłki budżetowe Krakowa trzeba ocenić pozytywnie. Lekki niedosyt pozostawia poziom wykonania inwestycji. Niemniej przyczyniły się do tego problemy wynikające wprost z pandemii, więc trudno te wskaźniki jednoznacznie krytycznie oceniać. To był budżet pod znakiem koronawirusa, pod znakiem trudnego roku – dałbym za jego wykonanie taką czwórkę z plusem.

Wojciech Krzysztonek, przewodniczący Komisji Rewizyjnej: Pandemia covidu-19 nie oszczędziła finansów Krakowa. Spowolnienie gospodarcze uderzyło zarówno w dochody, jak i wydatki. Obrazują to szczególnie procentowe wskaźniki wykonania budżetu miasta za 2020 r. Same dochody ze sprzedaży biletów spadły o 113 mln zł, a wpływy z PIT zmniejszyły się o ponad 52 mln zł. Ogólnie dochody zostały uzyskane na poziomie 96,4 proc., przy czym odnotowaliśmy ich kwotowy wzrost w stosunku do roku poprzedniego. Czasy zarazy utrudniały realizację wydatków, głównie inwestycyjnych. Ogólnie wydatki zrealizowano na poziomie 94,7 proc., ale wskaźnik wykonania wydatków majątkowych wyniósł 77,3 proc. W tej dziedzinie wpływ pandemii okazał się największy. Bankructwa firm czy zamknięcie urzędów nasiliły problemy tradycyjnie towarzyszące dużym przedsięwzięciom, a więc niewywiązywanie się przez wykonawców z umów czy opóźnienia w uzyskiwaniu różnych pozwoleń i decyzji. Zadaniem Komisji Rewizyjnej jest ustalenie przyczyn ewentualnych rozbieżności pomiędzy stanem zaplanowanym budżetu a faktyczną realizacją. I choć wskaźniki wykonania budżetu za 2020 r. mogą pozostawiać wiele do życzenia, to jednak wina za ten stan rzeczy nie leży po stronie Prezydenta (organu wykonawczego). Miały one głównie charakter obiektywny. Należy stwierdzić, że urzędnicy odpowiadający za wykonanie budżetu w 2020 r. dobrze poradzi sobie w trudnych i nadzwyczajnych okolicznościach pandemii. Dlatego Komisja Rewizyjna wystąpiła o udzielenie Prezydentowi Krakowa absolutorium za 2020 r.

Łukasz Gibała, przewodniczący klubu radnych Kraków dla Mieszkańców: Na pewno cieszy to, że wreszcie ruszyły dwie wyczekiwane przez mieszkańców inwestycje – przebudowa al. 29 Listopada i budowa linii tramwajowej Krowodrza Górka – Górka Narodowa. Niestety, w wypadku innych projektów znów były opóźnienia – np. ul. Kocmyrzowska, która jest w fatalnym stanie, nie doczekała się startu remontu, podobnie jak torowisko w ciągu ulic Zwierzynieckiej i Tadeusza Kościuszki, jedno z najbardziej awaryjnych. Generalnie zresztą najbardziej ucierpiały wydatki inwestycyjne. Z zaplanowanych na nie na początku roku 1,2 mld zł wydano 0,8 mld, co oznacza, że plan wykonano w



zaledwie 2/3. Rok 2020 był kolejnym, w którym wzrosły wydatki na administrację – i to mimo kryzysu związanego z pandemią, który był dla Jacka Majchrowskiego argumentem za wprowadzeniem podwyżek dla mieszkańców. W roku 2020 niestety dalej się zadłużaliśmy. Dług Krakowa urósł aż o 407 mln zł – sięgając blisko 3,5 mld, co jest kolejnym rekordem.

Andrzej Hawranek, przewodniczący klubu radnych Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska, przewodniczący Komisji Budżetowej Rady Miasta Krakowa: Wykonanie budżetu za 2020 r. jest ściśle związane z sytuacją epidemiczną, w jakiej znalazł się cały świat, w tym Polska. To nie był normalny okres dla finansów miasta – wprowadzane lockdowny były nieprzewidywalne, a to one przekładały się na miejskie finanse. Stąd niższe przychody miasta – ale wciąż na przyzwoitym poziomie, średnio dziewięćdziesięciu par procent. Te wartości są niższe w przypadku praktycznie wszystkich rodzajów przychodów w porównaniu z rokiem 2019, w tym z przychodów z podatku PIT i CIT czy dochodów z podatku od nieruchomości – które są głównymi składowymi podatkowymi w miejskiej kasie. Niepokoi natomiast wykonanie wydatków inwestycyjnych na poziomie średnio siedemdziesięciu par procent – jest ono zdecydowanie niższe niż w latach poprzednich. Komisja Rewizyjna wniosowała o wyjaśnienia w tej sprawie. Moim zdaniem jest to również związane z epidemią. Biorąc pod uwagę nadzwyczajną sytuację, wykonanie budżetu jest na przyzwoitym poziomie, natomiast nie można lekceważyć niepokojących sygnałów.

Mariusz Kękuś, wiceprzewodniczący klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość: Mimo kryzysu związanego z covidem-19 udało się w 2020 r. osiągnąć w budżecie miasta Krakowa zdecydowanie większe dochody niż w roku ubiegłym i to jest pozytywne zaskoczenie. W pozycji dochodów obserwujemy bowiem rok do roku wzrost o ponad 286 mln zł. Martwić może niestety fakt, że trzeci rok z rzędu Miasto nie potrafi zrealizować wielu strategicznych inwestycji, które mają ogromne znaczenie dla rozwoju Krakowa i poprawy komfortu życia jego mieszkańców. Pierwotny plan zakładał, że na inwestycje strategiczne zostanie przeznaczona kwota ponad 463 mln zł, w trakcie roku zredukowano liczbę zadań i kwotę na nie przeznaczoną do poziomu około 324 mln zł, ale ostatecznie udało się zrealizować z tego zaledwie 62,6 proc. Znowu przesuwana jest w czasie realizacja takich inwestycji jak rozbudowa al. 29 Listopada, budowa linii tramwajowej z Krowodrzy Górki na Górkę Narodową, rozbudowa ul. Kocmyrzowskiej, rozbudowa ul. Łokietka. Takich przykładów niestety jest wiele. Mimo relatywnie dobrego wykonania dochodów i istotnego ograniczenia inwestycji mamy wysoki deficyt, wynoszący ok. 469 mln zł. Zadłużamy się nadmiernie, nieadekwatnie do faktycznych potrzeb pożyczkowych gminy. Zadłużenie wynosi już blisko 3,5 mld zł.

Rafał Komarewicz, przewodniczący klubu radnych Przyjazny Kraków: Rok 2020 to przede wszystkim czas ciężkiego i długotrwałego kryzysu wywołanego pandemią koronawirusa. To rok trudny, który był dla nas wszystkich wielką próbą i testem. Testem z odpowiedzialności i umiejętności podejmowania ważnych i trudnych decyzji. Dlatego pozytywnie należy docenić i dostrzec wszystkie rozwiązania i ruchy budżetowe, jakie podjęto w mijającym roku nasze Miasto. Warto docenić odpowiedzialność Prezydenta Jacka Majchrowskiego i podległych mu pracowników Urzędu Miasta Krakowa, którzy swoimi decyzjami umożliwili przetrwanie Krakowa w tych trudnych czasach. Na budżecie miasta odbiły się praktycznie wszystkie przejawy kryzysu, począwszy od drastycznego spadku ruchu turystycznego w Krakowie, skończywszy na programach pomocowych dla przedsiębiorców. Kraków nie dość, że stanął na wysokości zadania, choćby ze względu na przegląd i ograniczanie wydatków bieżących, to nie zaprzestał procesów rozwojowych, kontynuując rozpoczęte



**Magiczny
Kraków**

inwestycje i długofalowe projekty. Ograniczeniu i to czasowemu mogły ulec bowiem wyłącznie te, które były albo na bardzo wczesnym etapie projektowania, albo dopiero w fazie przygotowawczej. Wszyscy mamy natomiast nadzieję, że trudne czasy są już za nami. Głęboko wierzę, że rok 2021 będzie już rokiem odbicia po koronawirusowym kryzysie. Rokiem powrotu do normalnego rozwoju naszego miasta.